

Mechanicy Szanty, Stara latarnia

Słowa: Sławomir Klupś

Muzyka: trad.

Daleko za rufą pozostał młe;j dom,

Na skalistym wybrzeżu, o wiele mil stąd.

Zostały marzenia z dziecięcych mych dni

I stara latarnia, co wciąż mi się śni.

Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,

Pamiętam głos matki, jej oczy do dziś.

Gdy już z pełną kabzą wrłociłe

Zastałem dom pusty i zostałem sam.

Na wielu pokładach znalazłem swłe;j dom,

Choć pieskie to życe, nie zszedłem na ląd.

Tam przez całe lata tyrałem jak włe;łe,

Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Krłe;l.

A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,

Zostawię swą duszę wśrłe;d zielonych wzg

Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie,

Ukoi się w falach i w ostatnim śnie.